

STANISŁAW GAJEWSKI

Lublin

## GENEZA KATOLICKICH UGRUPOWAŃ SPOŁECZNYCH W POLSCE DO ROKU 1939

Przez ugrupowania katolickie autor rozumie katolickie organizacje społeczne (pomija więc wszelkie grupy nieformalne), które dążyły do poprawy bytu warstw najuboższych, a zarazem do takiej formacji swych członków, aby sprawiedliwość społeczną chcieli osiągać w duchu zasad Ewangelii. Analizowane dalej organizacje w interpretacji tych zasad – wyraźnie formułowanych w swych założeniach ideowych i deklaracjach – uznawały Urząd Nauczycielski Kościoła.

W tak rozumianych organizacjach pracowała mniejszość katolików, nie możemy więc utożsamiać ich aktywności ze społeczną działalnością Kościoła, która przejawia się zarówno w jego działalności jako instytucji, jak również w działalności poszczególnych wiernych, przy podejmowaniu wszelkich działań kierujących się zasadami Ewangelii. Wierni ci pracowali jednak w różnych organizacjach nie posiadających sztytu katolickiego, w których działać mogli również ludzie inspirowani innymi przesłankami ideowymi. Były to kółka rolnicze, ruch spółdzielczy, różne partie polityczne wysuwające w swoich deklaracjach cele doraźne, polityczne lub gospodarcze, nie odwołując się jednak bezpośrednio do katolickich zasad swego zaangażowania. W organizacjach tych działało zarówno wielu duchownych, którzy zazwyczaj cieszyli się poparciem swoich biskupów, jak i wielu gorliwych katolików świeckich. Efektów ich pracy nie możemy jednak zaliczyć na rzecz katolickich organizacji społecznych, chociaż w istocie zaangażowanie działaczy było wynikiem formacji społecznej, jaką otrzymali oni w Kościele. Kościół bowiem zawsze miał własną doktrynę społeczną, regulującą stosunki moralne pomiędzy ludźmi w zakresie życia rodzinnego, ekonomicznego i politycznego. Tworzył też różne organizacje (bractwa, banki pobożne, szpitale), które również próbowały przyczyniać się do likwidacji nędzy poprzez świadczenie

miłosierdzia. Miano na tym odcinku pracy liczne osiągnięcia<sup>1</sup>. Na skutek przemian społecznych zapoczątkowanych przez Rewolucję Francuską (1789) oraz rewolucję przemysłową taki sposób rozwiązywania kwestii społecznych stawał się już wówczas anachronizmem. Dotychczasowa doktryna była wystarczającym motywem do podejmowania działań związanych z łagodzeniem cierpienia, nie wystarczała jednak do likwidacji zła wynikającego z nowych struktur społecznych, dlatego musiała nastąpić zmiana poglądów na sposób zapobiegania narastającej nędzy i wyrugowania niesprawiedliwości społecznej. Zmienić się musiała zarówno mentalność wiernych w tych kwestiach, jak i decyzje Stolicy Apostolskiej.

#### I. SYTUACJA PRZED WYDANIEM ENCYKLIKI *RERUM NOVARUM* (1891)

Procesy społeczno-polityczne zachodzące w XIX w. na Zachodzie Europy docierały na ziemię polską z dużym opóźnieniem. Wiązało się to ze znacznie mniejszym stopniem industrializacji naszego kraju, a także z późniejszym zetknięciem się z ujemnymi skutkami uprzemysłowienia. Na ziemiach polskich panowały niemal feudalne stosunki. Wypracowane przed wiekami zasady likwidacji nędzy oparte na miłosierdziu nie były więc tutaj aż tak anachroniczne jak na Zachodzie. Na początku XIX w. zakładano więc Towarzystwa Dobroczynności (w 1807 r. w Wilnie, w r. 1814 w Warszawie, później w innych miastach, np. w 1848 r. w Poznaniu), które zajmowały się wspieraniem osób najbardziej potrzebujących<sup>2</sup>.

Sytuacja zaczęła zmieniać się dopiero w drugiej połowie XIX w. Wynikało to zarówno z doświadczeń polskich (rozwój przemysłu, wzrost nędzy w zaludniających się miastach, upadek wielu gospodarstw rolnych otrzymanych na skutek uwłaszczenia, konieczność emigracji zarobkowej), jak i z przenoszenia na grunt polski doświadczeń innych krajów, szczególnie Niemiec i Francji. W okresie tym nie powstawały więc jeszcze interesujące nas organizacje społeczne. Wyjątek stanowiły jedynie te organizacje, które zawiązywano na emigracji (Gromady Ludu Polskiego) lub które były inspirowane przez działaczy emigracyjnych. Emigracja polistopadowa miała bowiem możliwość zapoznania się z rozwijającym się na Zachodzie socjalizmem chrześcijańskim, którego przedstawiciele dokonali przewartościowania tradycyjnych poglądów na kwestię społeczną. Stanęli na stanowisku dynamicznego rozwoju dziejów, w którym ludzkość stopniowo postępuje

---

<sup>1</sup> Por. B. K u m o r, *Kościelne stowarzyszenia świeckie na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*, [w:] *Księga 1000-lecia katolicyzmu w Polsce*, t. 1, Lublin 1969 s. 503-564; Cz. S t r z e s z e w s k i, *Kościół katolicki w Polsce wobec zagadnień społeczno-gospodarczych (966-1918)*, tamże, t. 2, s. 261-430.

<sup>2</sup> „Wydawnictwo Związku Polskokatolickich Towarzystw Dobroczynnych w Poznaniu”, 1907, nr 1; 1909, nr 2.

naprzód. Dokonujące się zmiany były więc nie tylko złem koniecznym, ale konsekwencją tego rozwoju, którego źródło dostrzeżono w Ewangelii<sup>3</sup>. Katolicyzm miał stać się podstawą wielkich reform społecznych. Wielu tych reformatorów nazywało się chrześcijanami i czerpało natchnienie z Ewangelii, nie zawsze jednak właściwie ją interpretując<sup>4</sup>. Nie ustrzegli się tego również reformatorzy z polskich Gromad. Sformułowali jednakże program społeczny „porównania kondycji socjalnych”, operując argumentacją religijną<sup>5</sup>. Podobne zapatrywania, zapewne nie bez inspiracji lub przynajmniej kontaktu z myślą emigracyjną, reprezentował Związek Plebeuszy (1841-1845) W. Stefańskiego i Związek Chłopski (1842-1844) ks. P. Ściegiennego<sup>6</sup>.

W czasie rewolucji 1848 r. kierunek ten doznał porażki<sup>7</sup>. Na placu pozostali ci, którzy sposobu poprawy położenia warstw pracujących chcieli szukać bez wprowadzenia zmian ustrojowych. Ponieważ jednak rozwiązanie kwestii społecznych stawało się sprawą coraz bardziej nagłą, zaczęto poszukiwać form nowych, które miały zapobiec narastaniu konfliktów. Warstwy pracujące w XIX-wiecznej rzeczywistości społecznej niejednokrotnie odchodziły od Kościoła, od proponowanej przez niego moralności, dlatego rzecznicy polepszenia ich losu niejednokrotnie za rzecz ważniejszą uznawali walkę o moralność chrześcijańską tych ludzi niż walkę z ich nędzą. Na ogół jednak starano się przeciwdziałać obu zagrożeniom<sup>8</sup>. Cel ten stał u genezy wielu katolickich organizacji społecznych powstających w XIX w. Zaliczamy do nich organizacje charytatywne, szczególnie powstałe w 1833 r., przeszczepione na grunt polski w 1850 r., Konferencje św. Wincentego a Paulo; różne zorganizowane formy działalności zakonów (działalność o. H. Koźmińskiego w Królestwie Polskim, E. Bojanowskiego w Wielkopolsce i Galicji) oraz działalność poszczególnych osób, głównie księży (np. inicjatywy W. Ledóchowskiego TJ) oraz właścicieli majątków.

W okresie tym zaczęto również nawiązywać do bractw kościelnych. Za pierwszą organizację katolicką robotników Poznania uznaje się założone w 1862 r. bractwa św. Stanisława. W niektórych większych parafiach zaczęto też tworzyć Towarzystwo Czeladzi Katolickiej (pierwsze w Poznaniu w 1855 r.). W Wielko-

<sup>3</sup> P. B r o c k, *Z dziejów Wielkiej Emigracji w Anglii*, Warszawa 1958; H. T e m k i n o w a, *Gromady Ludu Polskiego*, Warszawa 1962; M. T y r o w i c z, *Drogi radykalizmu społecznego Aleksandra Pułaskiego*, „Kwartalnik Historyczny”, 63(1956), nr 4-5.

<sup>4</sup> Por. J. T u r o w s k i, *Utopia społeczna Ludwika Królikowskiego*, Warszawa 1958.

<sup>5</sup> Por. *Wskrzесиć Polskę, zbawić świat. Antologia polskiej chrześcijańskiej myśli społeczno-radykalnej 1831-1864*, oprac. D. Kolbarczyk, Warszawa 1981.

<sup>6</sup> W. D j a k o w, *Piotr Ściegienny i jego spuścizna*, Warszawa 1972; F. P a p r o c k i, *Walenty Stefański jako działacz Związku Plebeuszy*, [w:] *W stulecie Wiosny Ludów*, t. 6, Warszawa 1951.

<sup>7</sup> J. B. D u r o s e l l e, *Początki katolicyzmu społecznego we Francji 1822-1870*, Warszawa 1961 (cz. II, rozdz. II); J. S t e f a n o w i c z, *Chrześcijańska Demokracja*, Warszawa 1963, s. 38.

<sup>8</sup> *Historia Kościoła*, t. 5, Warszawa 1985, s. 109-124.

polisce zatwierdzono statut (1878) Bractwa Matek Chrześcijańskich, znanego w Kościele od 1856 r. (dekret Piusa IX). Bractwa te miały jednak przede wszystkim charakter wychowawczy, chociaż bractwo św. Stanisława w swym programie zakładało również wzajemne wspieranie się w potrzebach duchowych i materialnych.

Bardziej nowoczesne formy organizowania się rzemieślników przyjęły się w Galicji. Już w 1868 r. utworzono we Lwowie stowarzyszenie rzemieślników „Gwiazda”. W 1881 r. podobne stowarzyszenie powstało w Tarnowie. Prawdopodobnie na wzór tych stowarzyszeń w 1885 r. powołano w Poznaniu Katolickie Towarzystwo Rzemieślników Polskich. Podobny charakter miało zawiązane kilka lat później (1889), znowu we Lwowie, stowarzyszenie pod nazwą „Skala”. Wszystkie te organizacje nie różniły się wiele od poznańskiego bractwa św. Stanisława<sup>9</sup>.

## II. WPŁYW ENUNCJACJI KOŚCIELNYCH

W rozwoju katolickich organizacji społecznych niezwykle ważną rolę, lecz dopiero pod koniec XIX w., zaczął odgrywać Urząd Nauczycielski Kościoła. Dnia 15 maja 1891 r. wydana bowiem została encyklika Leona XIII *Rerum novarum*, formułująca zasady angażowania się katolików w naprawę panujących stosunków społecznych. Encyklika uznała, wbrew tendencjom ówczesnego państwa liberalnego, za zgodne z prawem natury prawo robotników do zrzeszania się i zakładania stowarzyszeń zawodowych. Oprócz zasady interwencjonizmu państwa, które nie powinno dopuszczać do nadmiernej koncentracji kapitału z jednej strony, a do powstawania wielkich obszarów nędzy z drugiej, oraz zasady płacy sprawiedliwej, istotnym elementem tej encykliki było uznanie prawa robotników do zrzeszania się. Encyklika ta stała się kamieniem milowym w rozwoju tego rodzaju zrzeszeń. Katolicy wezwani do aktywności zaczęli tworzyć różne organizacje, nie tylko robotnicze.

Nie we wszystkich zaborach przyjęcie zasad encykliki odbywało się jednakowo.

W zaborze pruskim Leon XIII przygotował czynniki kościelne do przyjęcia encykliki listem do arcybiskupa Kolonii F. Kremenza z 20 kwietnia 1890 r. Odpowiedzią na to pismo był list pasterski biskupów niemieckich z 23 sierpnia 1890 r. i list administratorów archidiecezji gnieźnieńskiej i archidiecezji poznańskiej do duchowieństwa z 30 września 1890 r. Dokumenty te nakazywały tworzyć katolickie organizacje, podawały nawet praktyczne wskazówki, jak to

<sup>9</sup> „Głos Narodu” 1907, nr 114, 224; 1910, nr 130, 224; „Gazeta Kościelna”, 1901, nr 9; 1902, nr 26; 1912, nr 17; J. P u c h a ł k a, *Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych*, Kraków 1921.

czynić. Zachęta do realizacji zasad encykliki wynikała również z listów pasterskich nowego arcybiskupa Floriana Stablewskiego z 1892 i 1895 r.<sup>10</sup> W zaborze pruskim rozwinęła się też najlepiej katolicka akcja społeczna. O ile do tej pory – obok wyżej wymienionych nielicznych stowarzyszeń katolickich – istniały przede wszystkim organizacje narodowe (od 1872 r. Towarzystwo Oświaty Ludowej, przeorganizowane w 1880 r. na Towarzystwo Czytelni Ludowych, od 1861 r. ruch spółdzielczy, od r. 1866 kółka rolnicze), to po r. 1890 (szczególnie po wiecu katolickim w Toruniu w 1891 r., a następnie po wiecu w 1894 r. w Poznaniu) powstało wiele nowych stowarzyszeń katolicko-społecznych. W każdej większej parafii powstało wówczas Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich (od r. 1892), które od 1900 r. wchodziło w skład Związku diecezjalnego<sup>11</sup>. Zaczęto też tworzyć towarzystwa robotnic fabrycznych, kobiet pracujących, służby domowej, abstynenckie (od 1902 r.). Rozwinęły się też powstałe wcześniej stowarzyszenia rzemieślnicze, szczególnie czeladnicze. Po 1890 r. księża w większym stopniu włączyli się też do prac organizacji ogólnokrajowych, w których od 1891 r. decydującą rolę zaczął odgrywać ks. P. Wawrzyniak (w roku tym został patronem spółek zarobkowych). Działalność tych organizacji uważano za skutek społecznego zaangażowania Kościoła. Ugruntowaniu się tych poglądów sprzyjała postawa arcybiskupa F. Stablewskiego. O ile jednak powstałe wówczas organizacje katolickie miały głównie charakter stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, na Śląsku tworzone przede wszystkim organizacje zawodowe. Chociaż pierwszy tego typu związek powstał już w 1880 r. (Związek Wzajemnej Pomocy Chrześcijańskich Robotników Górnośląskich w Bytomiu), a więc przed wydaniem encykliki, ich rozwój nastąpił po r. 1891. Doprowadził on do utworzenia w 1902 r. dwu central związkowych (w Bochum i w Poznaniu), które po połączeniu w 1908 r. z organizacją śląską funkcjonowały przez cały okres międzywojenny jako Zjednoczenie Zawodowe Polskie<sup>12</sup>.

Z większą ostrożnością do upowszechniania zasad encykliki przystąpiły czyniki kościelne w Galicji. Chociaż na zorganizowanych wiecach katolickich (1893 – Kraków, 1896 – Lwów) zapoznano obecnych z założeniami encykliki, nie próbowano jednak przy ich upowszechnianiu odwoływać się do środków powszechnie stosowanych w takich okolicznościach. Dopiero w 1899 r. ks. M. Ży-

<sup>10</sup> *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce*, Warszawa 1981, s. 127-133.

<sup>11</sup> K. Z i m m e r m a n n, *Organizacje robotnicze – Towarzystwa Katolickie Robotników Polskich*, [w:] *Księga Jubileuszowa „Dziennika Poznańskiego” 1859-1909*, Poznań 1909; W. C z e p c z y Ń s k i, *Katolickie Towarzystwa Robotników Polskich w Wielkopolsce w latach 1893-1914*, „Chrześcijanin w Świecie”, 9(1977), nr 52.

<sup>12</sup> M. C h e l m i k o w s k i, *Związki zawodowe robotników polskich w Królestwie Pruskim 1889-1918*, Poznań 1925; R. H e r m a n o w i c z, *Chrześcijański ruch zawodowy w Polsce 1918-1939*, Rzym 1973.

guliński opublikował pracę na ten temat (*Kilka myśli o kwestii socjalnej na tle encykliki „Rerum novarum”*), a w r. 1900 biskup I. Łobos wydał list pasterski.

Listy arcybiskupów lwowskich (J. Bilczewski, A. Szeptycki, J. Teodorowicz) oraz biskupa S. Pelczara dotyczące encykliki *Rerum novarum* pochodzą dopiero z lat 1902-1903<sup>13</sup>. Wymuszone więc zostały sytuacją społeczno-polityczną, panującą w Galicji w 1902 r. (strajki chłopskie). Niemniej jednak niektórzy księża, np. Jan Badeni TJ, ks. Łabaj, proboszcz krakowski, nie czekając na zachęty ze strony episkopatu, sami, z różnymi skutkami, włączali się w nurt pracy społecznej. W wyniku ich pracy powstały nowe organizacje rzemieślnicze i robotnicze, które przyjęły nazwy: „Gwiazda”, „Skala”, „Przyjaźń”, „Jedność”, „Praca”, „Jutrzenka”, „Zgoda”, „Postęp”, „Krakus”. W Krakowie np. w 1896 r. działało aż siedem stowarzyszeń robotniczych pod wspólną nazwą „Przyjaźń”. Istniała tam wówczas również organizacja rzemieślników „Jutrzenka” i czeladzi rzemieślniczej „Praca”. Prowadzona przez wspomnianego ks. Żygulińskiego tarnowska „Praca” (od 1895 r.) uważana była za najlepiej pracujące w tej części Galicji stowarzyszenie katolickie. Oprócz robotników organizować zaczęli się dorożkarze (od 1900 r.), stróże (1902), pracownice konfekcji damskiej (1903), służące (1895). Równoległe do powyższych poczynań ks. Stojałowski tworzył na Śląsku Cieszyńskim Stowarzyszenie Chrześcijańskich Robotników i Robotnic (1898-1904), na którego bazie w 1904 r. zorganizował Związek Zawodowy Chrześcijańskich Robotników i Robotnic. Na uwagę zasługuje również działalność ks. M. Kuznowicza TJ wśród czeladzi rzemieślniczej (od 1895 r.). Utworzył on później Polski Związek Katolickich Uczniów Rękodzielniczych (1906), który jako Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej istniał przez cały okres międzywojenny. Z rozwijających się natomiast organizacji robotniczych w 1906 r. powstał Polski Związek Zawodowy Robotników Chrześcijańskich, przemianowany w 1913 r. na Polskie Zjednoczenie Zawodowe, z którego w okresie międzywojennym wyłoniła się krakowska Centrala Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Niespełnioną nadzieją biskupa przemyskiego i arcybiskupa lwowskiego był powstały w 1906 r. Związek Katolicko-Społeczny, poprzez który chcieli oddziaływać na całość życia społecznego w swych diecezjach. Parafialne oddziały Związku rozwinęły, co prawda, pracę religijno-społeczną, jednakże działając w strukturach kościelnych, ograniczały się też do terenu Kościoła<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> R. Dzwonkowski, *Listy społeczne biskupów polskich 1891-1918*, Paris 1974.

<sup>14</sup> W. Czerkawski, *Nasza akcja katolicka*, „Przegląd Powszechny”, 1904, t. 82, s. 1-21; J. Puchałka, *Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych z siedzibą w Krakowie*, Kraków 1921; K. Turowski, *Ruch chrześcijańsko-społeczny w Galicji*, „Chrześcijanin w Świecie”, 9(1977), nr 51 i 52; S. Sztydeliski, *Chrześcijański ruch robotniczy w dawnym województwie lwowskim*, „Chrześcijanin w Świecie”, 16(1984), nr 135.

Najpóźniej do warunków polskich adaptowano encyklikę w zaborze rosyjskim. Wynikało to zarówno ze stosunków panujących na tych ziemiach, jak i z postawy samego kleru, który przykuty od lat do zakrystii, nie widział potrzeby społecznego działania. Inaczej myślący należeli do chlubnych wyjątków (np. Wacław i Karol Blizińscy). Dopiero rewolucja 1905 r. i wywalczone w jej trakcie swobody polityczne stały się odskocznią do intensywnej działalności katolików. Wówczas to utworzono m.in. Diecezjalne Komisje do Spraw Społecznych, Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, Stowarzyszenie Rzemieślnicze, Związek Katolicki, Towarzystwo Bibliotek Parafialnych. Wówczas też zarówno katolicy świeccy, jak i duchowni mocniej włączyli się w nurt pracy narodowej (Polska Macierz Szkolna, kółka rolnicze, ruch spółdzielczy). Działacze katolicycy zaczęli odwoływać się do encykliki, której jednak powszechnie nie znano. Z problematyką katolicko-społeczną zetknęli się bowiem tylko nieliczni duchowni (m.in. A. Szymański, I. Radziszewski), którzy wbrew przepisom carskim pod innym nazwiskiem studiowali w krajach Europy Zachodniej. Oni to, jak i wysyłani tam wówczas społecznicy, stali się propagatorami katolicyzmu społecznego w Królestwie Polskim. Na skutek jednak tzw. reakcji stołypinowskiej (P. Stołypin – premier rządu rosyjskiego w latach 1907-1911) stowarzyszenia wówczas utworzone, a także cały ruch katolicko-społeczny nie rozwinął się. Niemniej praca ta została rozpoczęta<sup>15</sup>.

W rzeczywistości Polski niepodległej stale nawiązywano do encykliki Leona XIII. Nawet organizacje czysto kościelne, jak sodalicje mariańskie, przywiązywały dużą wagę do problematyki społecznej (powszechnie tworzono wówczas sekcje społeczne). Problematykę społeczną wniesiono też do katolickich organizacji akademickich („Odrodzenie”, „Juventus Christiana”, Katolicka Młodzież Narodowa, sodalicje, Związek Promienistych)<sup>16</sup>. Tworzono organizacje nowe, np. nauczycielskie, rozwijano te, które powstały przed wybuchem wojny.

Dla rozwoju katolickich organizacji społecznych ważne znaczenie miały też dwie inne enuncjacje papieskie. Pierwszą była encyklika Piusa XI *Urbi arcano* z 1922 r. o zadaniach Akcji Katolickiej. Początkowo działalność jej na terenie polskim rozwijała się w postaci diecezjalnych Lig Katolickich, które de facto stanowiły federację związków i stowarzyszeń katolickich danej diecezji. Atmosfera sprzyjała więc tworzeniu nowych organizacji. Trzeba jednak zaznaczyć, że do Lig Katolickich wchodziły wszystkie organizacje katolickie, a więc również

---

<sup>15</sup> S. G a j e w s k i, *Społeczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905-1914*, Warszawa 1989, Lublin 1990.

<sup>16</sup> S. G a j e w s k i, *Katolickie organizacje akademickie w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Z dziejów katolicyzmu społecznego w Polsce*, Lublin 1987.

dewocyjne. Od 1930 r. zaczęto przeorganizowywać Ligi w bardziej scentralizowaną Akcję Katolicką, która od 1934 r. funkcjonowała w terenie jako cztery samodzielne kolumny (tj. organizacje): Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, Katolickie Stowarzyszenie Mężów i Katolickie Stowarzyszenie Kobiet. Na skutek powstania owych kolumn wiele organizacji uległo likwidacji (szczególnie kobiecych), inne, które do kolumn nie weszły, uznano tylko (za zgodą poszczególnych ordynariuszy) za organizacje pomocnicze. Stan taki utrzymał się do 1939 r.<sup>17</sup>

Nowym impulsem do tworzenia katolickich organizacji społecznych stała się encyklika *Quadragesimo anno* z 1931 r., zalecająca m.in. korporacyjną strukturę życia społeczno-gospodarczego. Chociaż encyklika została omówiona w licznych wypowiedziach prasowych oraz w listach episkopatu, dotarła głównie do inteligencji katolickiej, która przyjmując korporacyjne zasady ustroju gospodarczego, zaczęła tworzyć liczne organizacje zawodowe. W latach 1933-1937 powstało więc kilka zjednoczeń: lekarzy katolickich (1933), inżynierów (1935), dentystów (1936), pisarzy (1936), adwokatów (1937), aptekarzy (1937), nauczycielek i wychowawczyń prywatnych (1937). Nie były to jednak organizacje ściśle zawodowe, tj. organizacje chrześcijańskiego ruchu zawodowego. Chciały one przede wszystkim formować postawy społeczne poszczególnych grup zawodowych, które miały stanowić podstawowy element postulowanego ustroju społeczno-gospodarczego. W tym też czasie, chociaż w mniejszym powiązaniu z omawianą encykliką, formę związku otrzymały senioraty organizacji studenckich. Z istniejącego od 1926 r. senioratu „Odrodzenia” w 1931 r. wyłonił się Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej. Istniejący od 1932 r. seniorat „Juventus Christiana” również zorganizował się w formie legalnie istniejącego stowarzyszenia<sup>18</sup>.

### III. UGRUPOWANIA POLITYCZNE A KATOLICKIE ORGANIZACJE SPOŁECZNE

Na proces powstawania katolickich organizacji społecznych wpływ miały jednak nie tylko poszczególne inicjatywy podejmowane przed 1891 r., chociaż były one ważnymi etapami w ich rozwoju, dawały bowiem katolikom przyzwolenie na podejmowanie działania społecznego i zachęcały do tworzenia organizacji katolickich. Decydującą natomiast rolę odgrywały przemiany społeczno-gospodarcze i rozwijające się wówczas nowe ruchy społeczne.

<sup>17</sup> W. Z d a n i e w i c z, *Akcja Katolicka*, [w:] *Historia katolicyzmu społecznego*, s. 417-452.

<sup>18</sup> K. T u r o w s k i, *Historia ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w Polsce*, t. 1-2, Warszawa 1989; *Historia katolicyzmu społecznego*.



1. Najważniejsze znaczenie dla naszej tematyki przypisać należy ruchowi socjalistycznemu. Ponieważ występował on jako zwarta doktryna społeczna i światopoglądowa, a tworzone przez niego organizacje miały charakter antyklerykalny, Kościół stanął przed koniecznością określenia się w nowej rzeczywistości społecznej. Tworzenie katolickich organizacji społecznych było więc w dużym stopniu wynikiem osiągnięć, jakie notował na tym polu ruch socjalistyczny. Fakt ten w historiografii wydaje się bezsporny. Odnosiło się to początkowo przede wszystkim do krajów Europy Zachodniej, później również i do ziem polskich.

W Galicji pierwsza organizacja robotnicza (właściwie czeladzi rzemieślniczej) – „Gwiazda”, została założona w 1866 r., później dopiero powstawały organizacje socjalistyczne. Pierwsza organizacja robotników poznańskich powstała w 1872 r., ale jako oddział organizacji ogólnoniemieckiej i trudno dziś ustalić, jaki był w niej udział ludności polskiej. Od dziesięciu lat działało tam jednak przystosowane do nowych warunków bractwo św. Stanisława, skupiające robotników polskich, a od 17 lat pierwsze stowarzyszenie czeladzi rzemieślniczej. Zresztą Wielkopolska w tych porównaniach jest terenem mało typowym, gdyż na skutek polityki germanizacyjnej żywioł polski organizował się na podstawie przynależności narodowej, a nie klasowej.

W Królestwie Polskim do 1905 r. na skutek polityki rusefikacyjnej caratu legalne organizowanie się katolików w celu realizacji potrzeb społecznych nie było dozwolone. Mogły więc funkcjonować tylko organizacje nielegalne. Duchowieństwo nie dostrzegało też wówczas ani problemu nowych potrzeb społecznych, ani „niebezpieczeństwa” socjalistycznego. Kiedy wikariusz z Warszawy ks. Karol Błaziński w 1898 r. próbował zorganizować duchowieństwo do zajęcia się robotnikami, proboszczowie warszawscy zbojkotowali zebranie, stwierdzając, że w ich parafiach socjalistów nie ma i że praca taka wcale nie jest potrzebna<sup>19</sup>. Oczywiście, nie odpowiadało to prawdzie. Pierwsze kółko socjalistyczne utworzono w Warszawie już w 1875 r. i ruch ten rozwijał się, chociaż w 1904 r. wszystkie partie socjalistyczne w Królestwie Polskim (PPS, SDKPiL, Bund) liczyły łącznie około 10 tysięcy członków (niepełna promilla ogólnej liczby w kraju)<sup>20</sup>. Przed rewolucją 1905 r. nie tworzą więc katolickich organizacji społecznych, co wynikało zarówno z ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej, jak i z niechęci do społecznej aktywności. Nieliczni tylko duchowni dostrzegali potrzebę takiego działania. Należał do nich bez wątpienia o. H. Koźmiński, powołując po 1877 r. różne tajne organizacje, które stały się zaczątkiem zakonnych wspólnot bezhabitowych (m.in. dla apostołstwa wśród ludu wiejskiego

<sup>19</sup> A. Wóycicki, *Oddźwięk encykliki „Rerum novarum” na ziemiach polskich*, „Przewodnik Społeczny”, 2(1921), s. 281-293.

<sup>20</sup> S. Kałabiniński, F. Tylich, *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja*, Warszawa 1969, s. 28.

– 1878, dla opieki nad młodzieżą rzemieślniczą – 1887, 1893, dla opieki nad robotnikami fabrycznymi – 1888, i inne)<sup>21</sup>. Należeli do nich młodszy księża pracujący pod egidą Ligi Narodowej (ok. 30 osób) w tajnym Collegium Secretum (1896-1900), które miało jednakże cel wybitnie narodowy. Nieco później nieliczni księża w Warszawie (M. Godlewski, K. Bliziński) i Łodzi (J. Albrecht, W. Wyrzykowski) zaczęli organizować robotników w przykościelne bractwa, gdyż jedynie taka forma pracy była wówczas dla nich dostępna<sup>22</sup>. Dopiero rewolucja 1905 r. i jej następstwa spowodowały możliwość tworzenia legalnych organizacji społecznych. Powstały więc wówczas i organizacje katolickie. Przy ich tworzeniu permanentnie akcentowano konieczność zażegnania niebezpieczeństwa socjalistycznego. Motyw ten jednak nie wszystkim katolikom świeckim trafił do przekonania. Na początku XX w., przynajmniej w Królestwie Polskim, socjaliści z racji nawoływania do otwartej walki z caratem cieszyli się uznaniem społecznym. W latach 1905-1906 szeregi ich powiększyły się dziewięciokrotnie, co najczęściej nie łączyło się ze zmianą przekonań narodowych i światopoglądowych. W większym jeszcze stopniu dotyczyło to sympatyków obozu socjalistycznego, którzy z pewnością mieli szersze zaplecze społeczne niż ci, którzy do partii tego typu oficjalnie należeli. W tych warunkach wśród katolików nie było nieprzejednanego stanowiska wobec socjalizmu, a publicystyka kościelna dostrzegła nawet jego zalety<sup>23</sup>. W okresie międzywojennym, być może na skutek wypadków z 1920 r., znanej w Polsce sytuacji panującej w Związku Radzieckim, a także oficjalnego stanowiska Kościoła wobec socjalizmu, które szeroko rozpowszechniono, ogół świadomych katolików zajmował już stanowisko antysocjalistyczne.

2. Przed I wojną światową najwięcej organizacji katolickich utworzono w Galicji. Oczywiście przyczyną ich powstawania było również „niebezpieczeństwo” socjalizmu, główną jednak rolę odegrał w tym procesie konflikt między rodzącym się tam ruchem ludowym a jego przeciwnikami, wśród których znalazła się także część hierarchii kościelnej. Konfrontacja ta dokonała się głównie na wsi, a przez listy biskupów przeniesiona została na grunt miejski. W jej wyniku powstało Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Społeczne, później Polskie Centrum Ludowe (1906-1908). Z tego właśnie powodu, na skutek nacisków tarnowskich władz diecezjalnych, zawiązano Stronnictwo Katolicko-Ludowe (1913-1939). Taka też była geneza wielu organizacji katolickich, które oficjalnie nie pretendowały do

<sup>21</sup> M. Werner, *O. Honorat Koźmiński*, Warszawa 1972.

<sup>22</sup> R. Bender, *Społeczne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim 1905-1918*, Lublin 1978.

<sup>23</sup> Por. S. Gajewski, *Społeczeństwo katolickie a ruch socjalistyczny w Królestwie Polskim*, „Chrześcijanin w Świecie”, 13(1981), nr 101, s. 35-43.

tytułu ugrupowania politycznego. Zaliczyć do nich możemy np. Związek Katolicko-Społeczny w diecezji przemyskiej i archidiecezji lwowskiej (od 1906 r.). W czasie I wojny światowej (26 listopada 1916 r.) w wyniku rywalizacji z radykalnymi ludowcami powstał w Królestwie Polskim Związek Ludowy ks. W. Blizińskiego. W lutym 1917 r., po połączeniu z pokrewnymi organizacjami: Partią Ludową i Narodowym Związkiem Chłopskim, uformował się w Zjednoczenie Ludowe. Ono z kolei u progu niepodległości zmieniło swą nazwę (częściowo i skład) na Polskie Zjednoczenie Ludowe (październik 1918 – sierpień 1919)<sup>24</sup>.

Chociaż walka między niektórymi przedstawicielami Kościoła a zwolennikami ruchu ludowego w okresie międzywojennym (o różnym natężeniu w poszczególnych latach tego okresu) trwała nadal, nie prowadziła jednak do tworzenia konkurencyjnych organizacji katolickich. Wyjątek stanowiło Chłopskie Stronnictwo Radykalne ks. E. Okonia, przelicytowujące się w swym radykalizmie z różnymi odłamami ruchu ludowego, stojące jednak na gruncie społecznych zasad Ewangelii<sup>25</sup>. Wyjątek stanowiła też rywalizacja młodzieży wiejskiej w ostatnich pięciu latach okresu międzywojennego, kiedy to radykalna młodzież ludowa znalazła się w konflikcie z młodzieżowymi kolumnami Akcji Katolickiej. Rywalizacja ta nie leżała jednak u genezy powstania młodzieżowych kolumn Akcji Katolickiej, była konsekwencją ich powstania.

3. Pewien wpływ na tworzenie organizacji społecznych katolików miał ich stosunek do obozu J. Piłsudskiego, szczególnie po 1926 r. W ramach przyciągania do obozu rządowego zwolenników różnych ugrupowań politycznych i społecznych piłsudczycy doprowadzili również do podziałów w obrębie organizacji katolickich. Najbardziej proces ten uwidocznił się w podziałach jednolitej do tej pory Chrześcijańskiej Demokracji. Już w 1931 r. powstał współpracujący z sanacją Związek Chrześcijańsko-Demokratyczny w Łodzi, usamodzielniała się lwowska organizacja Chrześcijańskiej Demokracji (ks. S. Szydelski). W 1934 r. dokonał się rozłam o poważniejszym znaczeniu. Z organizacji wystąpiła grupa przeciwników politycznych W. Korfańtego, którzy utworzyli wówczas współpracujące z sanacją Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne (S. Bryła). Mimo początkowych sukcesów nie odegrało ono jednak większej roli w życiu społeczno-politycznym. Ten sam los podzieliło wyłonione z chadecji rok później Stronnictwo Chrześci-

---

<sup>24</sup> T. S z a r w a r k, *Program Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego i jego realizacja na podstawie analizy treści czasopisma „Lud Katolicki” 1913-1934*, Lublin 1972 (mps BKUL); A. Ł u c z a k, *Powstanie i działalność Zjednoczenia Ludowego i Polskiego Zjednoczenia Ludowego (1917-1919)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, 10(1968), s. 36-49.

<sup>25</sup> T. R a k, *Ksiądz Eugeniusz Okoń 1881-1949*, Warszawa 1962; M. Z a j ą c, *Działalność polityczna ks. Eugeniusza Okonia 1919-1927*, Lublin 1986 (mps BKUL).

jańskiej Demokracji, a także Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe<sup>26</sup>. Proces ten dotyczył również Związku Katolików Śląskich. Działacze tego Związku współpracowali przy powoływaniu prosanacyjnego Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, które kolejno uczestniczyło w pracach prosanacyjnych organizacji, tj. Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i Obozu Zjednoczenia Narodowego. Proces przechwytywania zwolenników przez obóz rządowy dotknął również ugrupowania bliskie chadecji (Narodowa Partia Robotnicza, endecja, niektórzy ludowcy). Ugrupowania te po rozgromieniu Centrolewu próbowały stworzyć demokratyczną opozycję antyrządową. W ten sposób powstała ostatnia partia chadecka okresu międzywojennego – Stronnictwo Pracy (1937)<sup>27</sup>. Rozłamów tego typu nie było natomiast w chrześcijańskim ruchu zawodowym, który – podobnie jak Polskie Zjednoczenie Zawodowe – w całości ewoluował ku współpracy z obozem rządowym.

4. Pod szyldem organizacji katolickich następowało też zbliżenie do obozu rządowego pewnych ugrupowań konserwatywnych. Dotyczyło to szczególnie Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego (1927-1933), które później stało się jednym z podstawowych członków nowego obozu zachowawczego, razem bowiem ze Stronnictwem Prawicy Narodowej (1918-1933) i Polską Organizacją Zachowawczą Pracy Państwowej (1926-1933) utworzyło Zjednoczenie Zachowawczych Organizacji Politycznych, które od 1937 r. funkcjonowało jako Stronnictwo Zachowawcze<sup>28</sup>.

5. Niezwykle interesujący jest wpływ ruchu narodowego na tworzenie się i funkcjonowanie katolickich organizacji społecznych. Wywodzący się z Ligi Narodowej polski ruch narodowy ideologicznie wyrastał z ducha panującego wówczas pozytywizmu. Katolicyzm Polaków traktował więc jako element gry politycznej, z którym należało się liczyć. W środowiskach katolickich zasada egoizmu narodowego głoszona przez Z. Bałickiego była nie do pogodzenia z postawą etyczną chrystianizmu, wywołała też jego reakcję. W praktyce jednakże ruch skupiał patriotów polskich, którzy uznawali zasługi i prawa Kościoła katolickiego w społeczeństwie polskim. Dlatego też nawet gorliwi katolicy znaleźli się w szeregach obozu narodowego. Do Ligi Narodowej należało wielu wybitnych księży, pod jej patronatem funkcjonowało Collegium Secretum, o którym już

---

<sup>26</sup> B. K r z y w o b ł o c k a, *Chadecja 1918-1937*, Warszawa 1974.

<sup>27</sup> H. P r z y b y ł s k i, *Front Morges w okresie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1972; W. B u j a k, *Historia Stronnictwa Pracy 1937-1946-1950*, Warszawa 1988.

<sup>28</sup> J. H o ł z e r, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974; Sz. R u d n i c k i, *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918-1926*, Wrocław 1981; W. W ł a d y k a, *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926-1935*, Wrocław 1977,

wspominaliśmy, pod swym sztandarem skupiała ona wiele grup społecznych utożsamiających się pod względem wyznaniowym z katolicyzmem (np. organizatorów). Kiedy więc zaczęto tworzyć katolickie organizacje społeczne, bardziej aktywni katolicy byli już w obozie narodowym i nie zamierzali go opuszczać, ponieważ organizacje katolickie nie bardzo w swym programie różniły się od organizacji narodowych. Zilustrujemy to kilkoma przykładami z terenu wszystkich trzech zaborów.

W 1909 r. utworzono w Poznaniu Polskie Towarzystwo Demokratyczne, które w dwa lata później założyło podobną partię obozu narodowego na Pomorzu – Narodową Partię Ludową z siedzibą w Bydgoszczy. Na oba ugrupowania padały różne zarzuty ze strony niektórych duchownych<sup>29</sup>. W praktyce jednak partie te skupiły katolików i niczym istotnym nie różniły się od powstałej w rok później (29 grudnia 1912 r.) pomorskiej Polsko-Katolickiej Partii Ludowej, powołanej przez redaktora „Gazety Grudziądzkiej” W. Kulerskiego. Jej wiceprezesem był co prawda duchowny (ks. Duczmał), jednakże podobnie jak wymienione wyżej ugrupowania stała ona na gruncie narodowym i katolickim. Różnice między partiami narodowymi a partią Kulerskiego ujawniły się dopiero w czasie I wojny światowej, kiedy to ten ostatni stał się aktywistą. Była to jednak różnica taktyki politycznej, a nie różnica ideowa, która zmusiłaby katolików do samo-określenia się i wyboru<sup>30</sup>.

Podobnie sytuacja przedstawiała się w Małopolsce. Galicyjscy działacze narodowi w swym programie z 1905 r. nic nie deklarowali na temat swego stosunku do Kościoła i religii. W praktyce powstałe tam Polskie Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe kierowało się zasadami wyrażonymi na ten temat w deklaracjach narodowców Królestwa Polskiego (1903) i Wielkopolski (1909). Nawiązywali też kontakty z ugrupowaniami katolickimi, które podobnie jak narodowi demokraci, oprócz oczywistych dla tych ugrupowań celów religijno-kościelnych, deklarowały przede wszystkim troskę o byt narodowy. Widoczna jest ona zarówno w deklaracjach Związku Stronnictwa Chłopskiego (1893-1908) zorganizowanego przez braci Potoczków, w deklaracjach Stronnictwa Chrześcijańsko-Ludowego utworzonego przez ks. Stojałowskiego czy Stronnictwa Katolicko-Narodowego (1898). Pierwsze zakrojone na szeroką skalę ugrupowanie katolickie w Galicji, jakim było Polskie Centrum Ludowe, opierało się na zasadach narodowych i demokracji chrześcijańskiej. Nieprzypadkowa jest tu – podana w paragrafie 1 programu Centrum – kolejność podanych zasad. Paragraf 5 tego programu zawiera zdanie, pod którym mógłby się podpisać każdy działacz naro-

---

<sup>29</sup> F. K u j a w i ń s k i [ks. J. Gepper], *Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe w świetle nauki katolickiej*, Poznań 1913; ks. W. H o z a k o w s k i, *O katolickie podstawy Narodowej Demokracji*, Poznań 1913.

<sup>30</sup> *Zarys historii polskiego ruchu ludowego*, t. 1, Warszawa 1963, s. 215-220.

dowy. Brzmiało ono następująco: „Jesteśmy częstką wielkiego narodu, dlatego Stronnictwo nie zrzekając się przyrodzonych i historycznych praw narodowych bronić będzie w tym państwie interesów ogólnopolskich wszelkimi przysługującymi mu środkami”. W podobnym duchu utrzymany jest cały program ogólny, który kończy się słowami: „Stronnictwo zwalczać będzie wszelką organizację przeciwną interesom narodowym i religii, tudzież szerzącą walkę klas”<sup>31</sup>. I tu interes narodowy stawiano przed interesem religii. Nic więc dziwnego, że po upadku Centrum nastąpiło zbliżenie między niektórymi jego twórcami a działaczami narodowymi. Od 1909 r. dokonywało się zbliżenie między nimi a Stronnictwem Chrześcijańsko-Ludowym, początkowo tylko na forum parlamentarnym, później nastąpiło całkowite przejście do obozu narodowego, w którego szeregach znalazł się przed śmiercią twórca wielu ugrupowań katolicko-społecznych w Galicji, ks. S. Stojałowski. Współpraca ta zaowocowała zjazdem, który odbył się w Krakowie we wrześniu 1913 r. (już po śmierci Stojałowskiego). Wzięli w nim udział delegaci duchowieństwa, przedstawiciele partii katolickich (Stronnictwo Chrześcijańsko-Ludowe, Stronnictwo Katolicko-Ludowe) oraz Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Owocem zjazdu było utworzenie na terenie Galicji Zachodniej Narodowego Związku Chrześcijańsko-Ludowego (odrębność organizacyjną zachowało tylko Stronnictwo Katolicko-Ludowe). Fuzja ta nie była wynikiem zmiany ideologii ani taktyki obozu narodowego, stronnictwo uzyskało jednak w nazwie szyld „chrześcijański” i poparcie władz kościelnych, które były również jednym z inspiratorów zjazdu<sup>32</sup>. Takie manewry, dyktowane taktyką polityczną, możliwe były przy założeniu nieistotnych różnic między kontrahentami. W tym wypadku więc funkcjonowanie obozu narodowego – w przeciwieństwie do obozu socjalistycznego i ludowego – było czynnikiem niesprzającym powstawaniu nowych ugrupowań katolickich. Wpływ obozu narodowego na działaczy katolicko-społecznych powodował też pewne upodobnienie w nazewnictwie używanym w tych stronnictwach i w obozie narodowym. Utworzone na przykład w 1908 r. Polskie Stronnictwo Chrześcijańsko-Socjalne, jako partia chrześcijańsko-demokratyczna, w 1919 r. podczas łączenia się z Chrześcijańską Demokracją Królestwa Polskiego występuje jako Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Robotnicze. Nazwa nawiązuje więc do Narodowego Stronnictwa Robotniczego z zaboru pruskiego, które powstało na skrzyżowaniu wpływów narodowych i katolicko-społecznych.

Zatarcie różnic między organizacjami narodowymi a katolickimi występowało również w Królestwie Polskim. Organizacje narodowe (Polska Macierz Szkolna, kółka rolnicze) pracowały też lepiej od organizacji katolickich (Stowarzyszenie

<sup>31</sup> W. F e l d m a n, *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846-1906*, Kraków 1907.

<sup>32</sup> *Historia katolicyzmu społecznego*, s. 179.

Robotników Chrześcijańskich, Związek Katolicki). Szczególnie wymowne są tu losy Związku Katolickiego. Jego niepowodzenie, mimo poparcia go przez cały Episkopat Królestwa Polskiego, wiąże się między innymi z podjętą walką z obozem narodowym. Katolicy jednak obozu tego nie opuścili, Związek natomiast stał się karykaturą organizacji katolickiej<sup>33</sup>. Nieco później, podczas I wojny światowej, twórcy Chrześcijańskiej Demokracji w Królestwie niewiele też różnili się w swych postawach od narodowych demokratów, skoro organizację tę powołano w 1916 r., po to, „ażeby wykazać, że do prowadzenia polityki narodowej monopolu bynajmniej nie posiada Narodowa Demokracja, że oprócz niej istnieje również politycznie czynna Chrześcijańska Demokracja”. Sam też twórca bazy członkowskiej Chrześcijańskiej Demokracji, jakimi były koła Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, do nowej organizacji nie wstąpił, pozostając politycznie w szeregach stronnictwa narodowego (ks. M. Godlewski)<sup>34</sup>.

W okresie międzywojennym sytuacja przedstawiała się nieco inaczej. Chrześcijańska Demokracja stała się politycznym filarem w propagowaniu społecznej nauki Kościoła, miała też w nowej koniunkturze politycznej, przynajmniej do 1926 r., realne możliwości przedstawienia ich na każdym forum życia społeczno-politycznego. Mając jednak pieczęć i program katolicki, skupiała margines katolików, a inteligencja należała tam do rzadkości. Ogół wiernych, także duchowieństwo, sympatyzował z obozem narodowym, chociaż na skutek kontrowersyjnych poczynań w wielu dziedzinach życia nigdy nie stał się on pełnym wyrazicielem katolickiej opinii publicznej. Obóz ten nie uzyskał też nigdy mandatu hierarchii (szczególne zabiegi w 1928 r. do politycznego reprezentowania katolików). Niemniej w tym czasie wielu starszych działaczy narodowych przechodziło podobną co R. Dmowski ewolucję światopoglądową, która zamazywała różnice między organizacją narodową a katolicką. Proces ten w szczególnie sposób nasilił się w drugiej połowie okresu międzywojennego, a najbardziej widoczny jest przy śledzeniu tej ewolucji wśród młodzieży akademickiej<sup>35</sup>.

Kończąc należałoby stwierdzić:

1. Pierwsze katolickie organizacje społeczne na ziemiach polskich miały charakter patronalny. W środowiskach katolickich panował pogląd o niezdolności ludu do samodzielnego włączenia się w nurt zachodzących przemian społecznych. Pierwsze organizacje powstały więc z inspiracji ziemian lub osób duchownych. Po wydaniu encykliki *Rerum novarum* do ich tworzenia zachęcały również

---

<sup>33</sup> S. G a j e w s k i, *Związek Katolicki w Królestwie Polskim*, „Roczniki Humanistyczne”, 26(1978), z. 2, s. 153-189.

<sup>34</sup> B e n d e r, *Społeczne inicjatywy chrześcijańskie*.

<sup>35</sup> G a j e w s k i, *Katolickie organizacje akademickie w II Rzeczypospolitej*.

oficjalne czynniki kościelne. Organizacje patronalne nie rozwijały się jednak najlepiej. Najczęściej miały one charakter kulturalno-oświatowy. Ludziom znajdującym się w trudnym położeniu materialnym odpowiadał bardziej program, który najkrótszą drogą prowadziłby do polepszenia ich statusu życiowego. Nie były nimi pogadanki religijno-moralne, które formowały osobowość człowieka, niewiele jednak pomagały w zaspokajaniu doraźnych potrzeb życiowych. Te więc organizacje patronalne, które organizowały kasy zapomogowe, świadczyły różnorodną pomoc swym członkom, rozwijały się lepiej. I one jednak w okresie międzywojennym, o ile dalej funkcjonowały (Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, Katolicki Związek Towarzystw Robotniczych), stały się praktycznie przykościelnymi bractwami, nie mającymi wpływu na toczące się wokół nich przemiany.

2. Na proces powstawania katolickich organizacji społecznych duży wpływ miały oficjalne enuncjacje kościelne na tematy społeczne, szczególnie encykliki *Rerum novarum* (1891), *Urbis arcana* (1922) i *Quadragesimo anno* (1931). Nie one, co prawda, formowały rzeczywistość społeczną, lecz były tylko jej odbiciem, dawały jednak katolikom oficjalne przyzwolenie społecznego działania, formułowały wizję lepszych stosunków społecznych, do których realizacji zostali oni wezwani. Encykliki mówiły jednak tylko o organizacjach społecznych, a przez „chrześcijańską demokrację” rozumiały kierowaną przez Episkopat dobroczynną akcję społeczną na rzecz warstw upośledzonych (*Graves de communi* – 1901). Nie wspominały więc o organizacjach politycznych. Katolickie organizacje polityczne powstawały często za przyzwoleniem, ale nie z inspiracji, czynników kościelnych.

3. Czynnikiem niezwykle ważnym dla genezy organizacji katolickich były rozwijające się radykalne ruchy polityczne, szczególnie ruch socjalistyczny, a na ziemiach polskich, zwłaszcza w Galicji, ruch ludowy. Dążąc do przemian strukturalnych w życiu politycznym obozy te wywoływały reakcję kół katolickich. Reakcja ta spowodowana była obroną interesów katolicyzmu, z którymi nie zawsze liczyły się ruchy radykalne, oraz obroną własności prywatnej. Dlatego też, chociaż często dostrzegano konieczność radykalnych zmian, walczono z ruchem socjalistycznym, a także, szczególnie w Galicji, z ruchem ludowym. Formą tej walki było między innymi tworzenie katolickich organizacji społecznych.

4. Czynnikiem hamującym rozwój katolickich organizacji społecznych był rozwijający się ruch narodowy, który praktycznie skupiał masy katolickie i do katolicyzmu, chociaż jedynie ze względów taktycznych, odnosił się przychylnie. Ewolucja dokonująca się z biegiem lat w tym obozie prowadziła do zacierania różnic między ugrupowaniami katolickimi a narodowymi. Organizacje katolickie, podejmując niekiedy walkę z organizacjami narodowymi, ponosiły klęskę. Zamykanie różnic dokonywało się jednak nie tylko poprzez przyjmowanie ideałów



obozu narodowego przez organizacje katolickie, ale i odwrotnie. Organizacje narodowe walcząc o monopol reprezentowania całego narodu przechwytywały program organizacji katolickich. Wynikało to zresztą nie tylko z potrzeb taktyki politycznej. Szczególnie dało się to obserwować w ewolucji młodych narodowców, jak i na terenie organizacji młodzieżowych. Akademickie korporacje chrześcijańskie na przykład pod koniec okresu międzywojennego traciły rację bytu, gdyż zasady, o które walczyły i które wyróżniały je od korporacji polskich, zostały przez te ostatnie zaakcentowane i włączone do nowego programu. Na proces ten wielu katolików patrzyło z nieukrywaną obawą o los katolicyzmu wprzęganego w służbę obozu narodowego. W trakcie tego zbliżania nie wytworzyli oni jednak na tej podstawie nowych organizacji katolickich, co najwyżej działali w różnych grupach nieformalnych (np. red. „Głosu Narodu”, red. „Verbium”, red. wileńskiego „Pax”).

#### DIE ENTSTEHUNG DER KATHOLISCH-SOZIALEN GRUPPIERUNGEN IN POLEN BIS 1939

##### Z u s a m m e n f a s s u n g

1. Die ersten katholisch-sozialen Organisationen in den polnischen Gebieten im 19. Jahrhundert hatten patronalen Charakter und waren sehr wenige. Denn im katholischen Milieu herrschte die Meinung vor, das Volk sei unfähig zum Engagement für die stattfindenden gesellschaftlichen Wandlungen. Ihre Entwicklung wurde von den offiziellen kirchlichen Verlautbarungen zu gesellschaftlichen Themen stark beeinflusst, insbesondere durch die Enzykliken *Rerum novarum* (1891), *Ubi arcano* (1922) und *Quadragesimo anno* (1931), denn diese erteilten den Katholiken die offizielle Erlaubnis zum sozialen Wirken und zur Formulierung ihrer Sicht besserer sozialer Verhältnisse, zu deren Verwirklichung sie aufgerufen wurden. Die Enzykliken sprachen aber nur von sozialen Organisationen, und unter der „christlichen Demokratie“ verstanden sie vom Episkopat geleitete soziale Wohltätigkeitsaktionen zugunsten der benachteiligten Schichten (*Graves de communi* – 1901). Von politischen Organisationen war also nicht die Rede. Die katholischen politischen Organisationen entstanden häufig mit Billigung, aber nicht durch Inspiration der kirchlichen Kreise.

2. Einen für die Entstehung der katholischen Organisationen ausserordentlich wichtigen Faktor stellten die sich ausbreitenden radikalen politischen Bewegungen dar, insbesondere die sozialistische Bewegung und in Galizien auch die Bauernbewegung. Diese Parteien strebten strukturelle Veränderungen im politischen Leben an und riefen dadurch eine Reaktion der katholischen Kreise hervor. Diese Reaktion gründete sich auf die Verteidigung der Interessen des Katholizismus, auf die die radikalen Bewegungen nicht immer Rücksicht nahmen, sowie auf den Schutz des Privateigentums. Wenn auch oft die Notwendigkeit radikaler Veränderungen eingeschaut wurde, kämpfte man doch gegen die sozialistische und auch gegen die Bauernbewegung an. Eine Form dieses Kampfes bildete u.a. die Schaffung der katholisch-sozialen Organisationen.

3. Einen die Entwicklung der katholisch-sozialen Organisationen hemmenden Faktor stellte das sich ausbreitende nationale Lager dar, das praktisch die katholischen Massen konzentrierte und das – wenn auch nur aus taktischen Gründen – dem Katholizismus gegenüber positiv eingestellt war. Die sich im Laufe der Jahre in diesem Lager vollziehende Evolution führte zu einem Verwischen der Unterschiede zwischen den katholischen und den nationalen Gruppierungen. Diejenigen katholischen Organisationen,

die die nationalen Gruppierungen bekämpften, erlitten eine Niederlage. Das Verwischen der Unterschiede geschah aber nicht nur durch Übernahme der Ideale der nationalen Bewegung durch die katholischen Organisationen, sondern auch in umgekehrter Richtung. Die um das Monopol, die ganze Nation zu repräsentieren, kämpfenden nationalen Organisationen griffen das Programm der katholischen Gruppierungen auf. Das war übrigens nicht nur das Ergebnis politischer Taktik, sondern dahinter standen auch persönliche Überzeugungen, die oft auf den Katholizismus hin evolvierten. Das lässt sich insbesondere an der Entwicklung junger Nationalisten im Bereich der akademischen Organisationen beobachten. Die christlichen akademischen Korporationen verloren gegen Ende der Zwischenkriegszeit ihre Daseinsberechtigung, weil die Prinzipien, um die sie kämpften und durch die sie sich von den sogenannten polnischen (nationalen) Korporationen unterschieden, von diesen akzeptiert und in ihr neues Programm aufgenommen wurden. Dieser Prozess wurde von vielen Katholiken mit unverdeckter Furcht um die Gesicke eines in den Dienst des nationalen Lagers eingespannten Katholizismus beobachtet. Im Verlauf dieser Annäherung schufen sie jedoch diesbezüglich keine neuen katholischen Organisationen, sondern wirkten höchstens in verschiedenen nichtformalen Gruppen (z.B. die Redaktion von „Głos Narodu“, die Redaktion „Verbum“, die Redaktion „Pax“ in Wilna).